

# AKADEMIA

Obchody Dnia Lotnictwa inaugurowano w Świdniku w ubiegły wtorek, 23 sierpnia uroczystą akademią pracowników wytwórni.

Przybyli na nią przedstawiciele władz polityczno-admini-

stracyjnych województwa i miasta z Sekretarzem KW PZPR tow. WITOLDEM PRZYBYLSKIM na czele.

Obecne było kierownictwo WSK „PZL-Świdnik”.

(Dokończenie na str. 2)



Sekretarz KW PZPR Witold Przybylski przekazał dyrektorowi przedsiębiorstwa Andrzejowi Zehowi list gratulacyjny.

Fot. Waldemar Wawrzyszko

# LOTNICZY KONCERT nad ŚWIDNIKIEM

- Mistrzostwo w powietrzu.
- Pierwszy publiczny pokaz „Sokoła”
- Ponad 30 tys. widzów!

Biblioteka w Świdniku

Przy słonecznej, chociaż bardzo wietrznej pogodzie 30 tys. mieszkańców Świdnika, okolic, ale i odległych miast obejrzało pokazy umiejętności pilotów i możliwości sprzętu latającego. Ilość osób jaka przyszła świadczy o wielkim zainteresowaniu tym co porusza się na wysokości od kilku do kilku tysięcy metrów z prędkością od 40 do 600 km/h.

Niedzielne pokazy lotnicze, imprezę kończącą obchody Dni Lotnictwa, rozpoczął punktualnie o 15.00 przelot trzech Zlinów 526 z białą-czerwonymi flagami. Te trzy samoloty widzieliśmy później w akcji strącania baloników.

Nad lotniskiem umiejętności pilotów prezentowali piloci szybowcowi. Jako pierwsza latała „Cobra” pilotowana przez Wik-

tora Snurowskiego. Później prezentowały się 3 „Piraty” (Leszek Piłat, Dariusz Zach i Andrzej Izdebski) wyholowane przez „Jaka-12” i jako ostatni Waldemar Jaworski za sterem Jantara 2B.

W trakcie pokazów doskonale zaprezentowali się skoczki spadochronowi. Jako pierwszy ze śmigłowca Mi-2 z wysokości 1500

metrów na „latających skrzydłach” skakali Marian Dolega, Jacek Chodanowski i Piotr Loren-cowicz. Ich trasę lotu znaczyły barwne smugi świec dymnych. Z szybowca „Bocian” z 5-sekundowym opóźnieniem otworzył skakał Henryk Grudziński. Był to jego 1263 skok. Ze śmigłowca (Dokończenie na str. 2)

## W HOŁDZIE LOTNIKOM

We wtorek, 23 sierpnia br. na cmentarzu przy ulicy Lipowej w Lublinie delegacja załogi Wytwórni złożyła kwiaty na grobie swojego patrona — inż. Zygmunta Puławskiego. Kwiaty pokryły również u-

fundowany i wykonany przez pracowników zakładu nagrobek Pawła Zolotowa, byłego pracownika i działacza Aeroklubu, znakomitego lotnika, wielkiego entuzjasty lotnictwa zmarłego w 1979 roku. ak



Wieniec i kwiaty na płycie grobu Pawła Zolotowa. Pierwsza z prawej — wnuczka nestora lotnictwa, Anna Cieplicka.



Wianki białoczerwonych goździków w hołdzie Zigmuntowi Puławskiemu. Fot. Waldemar Wawrzyszko

# GOŁOS ŚWIDNIKA

TYGODNIK ZAŁOGI WSK „PZL-ŚWIDNIK”

nr 85 (661) 1 września 1983 r. Cena 2 zł

## OGÓLNOPOLSKIE SPOTKANIE ZWIĄZKOWCÓW PRZEMYSŁU METALOWEGO I ELEKTROMASZYNOWEGO

Organizacje związkowe zakładów przemysłu metalowego i elektromaszynowego postanowiły zjednoczyć się w federację.

IV Ogólnopolskie spotkanie przedstawicieli 300 organizacji związkowych odbyło się 26 sierpnia br. w sali konferencyjnej WRN w Lublinie. Uczestniczył w nim sekretarz KW PZPR JAKUSZ MAŃKO. W spotkaniu brali udział dyrektorzy największych zakładów pracy lubelszczyzny.

WSK w Świdniku reprezentowali — dyrektor do spraw przemysłowych JAN TKACZYK, oraz przedstawiciele zarządu związku — STEFAN STEPIEN, JAN ALEKSANDROWICZ, GABRIEL SZEWC i WITOLD SZYMAŃSKI.

Po podjęciu apelu na rzecz rozbrojenia, ocalenia pokoju i zapobieżenia wojnie nuklearnej, skierowanego do mas pracujących całego świata, w przeddzień rocz-

nic w robotycznej części spotkania dyskutowano głównie nad ostatecznym kształtem ordynacji wyborczej, powołano kilka specjalistycznych komisji związkowych oraz ustalono termin i miejsce zjazdu.

Weźwiesz jak wiadomo, członkowie Komitetu Założycielskiego złożyli dokumenty w Radzie Państwa i Sądzie Wojewódzkim w Warszawie celem formalnego utworzenia i otrzymania statusu prawnego Federacji.

Federacja Związków Zawodowych Pracowników Przemysłu Metalowego i Elektromaszynowego powołana została celem zapewnienia zrzeszonym w niej (Dokończenie na str. 2)

Kampania wrześniowa była dla narodu polskiego „wydarzeniem bez precedensu i pozostanie w pamięci jako obraz gorzkiej klęski. Wszyscy jednoznacznie określają tamte dni jako: zaskoczenie ludzi przez całą machinę wojenną, rozpacz, bezsilność wobec doskonale uzbrojonego przeciwnika, zawód związany z błędną oceną sojuszu wojskowych z Francją, W. Brytanią i Rumunią i nieudzieleniem pomocy sojusznikom państwa stawiającemu determinowany opór niemieckiemu najeźdźcy. Z drugiej strony — gorzkie zbiorowe bohaterstwo.

Wrzesień 1939 roku określany jako pierwsze zbrojne star-

## W ROCZNICĘ WRZEŚNIA

cie drugiej wojny światowej, którego zasięg i skutki były później doświadczeniem dla narodów świata, musiał zakończyć się klęską Polski. Niezaprzecalnym faktem jest, że militarna przewaga była daleko po stronie hitlerowskich Niemiec. Nasza słabość militarna wynikała ze słabości gospodarczej występującej z polityki wewnętrznej i zewnętrznej Rządu, który szukał sojuszników daleko od granic kraju. Widać, z perspektywy lat, jak mało obchodził ich los Polaków.

A jednak bohaterski opór żołnierzy i dowódców Września wstrząsnął świadomością europejskich narodów. Spowodował

utworzenie koalicji antyhitlerowskiej, spowodował, że polskie „nie” ujawniło zbrodniczy charakter faszyzmu oraz niepokochane plany agresji i podbojów.

We wrześniu 1939 roku naród polski dał przykład bohaterstwa, a poszczególne bitwy w tej kampanii wywołały zdumienie opinii całego świata. Przypomnijmy bohaterstwo 182 obrońców Westerplatte, Poczty Gdańskiej, Helu, ponad trzytygodniową obronę Warszawy i Modlina. Pełni podziwu będziemy wobec postawy żołnierzy w ostatniej bitwie — pod Kockiem.

Nauki płynące z wydarzeń związanych wrześniem 1939

roku długo jeszcze będą przedmiotem rozważań, dyskusji, a nawet sporów w różnych środowiskach naszego społeczeństwa. Złożona sytuacja tego okresu usprawiedliwia te spory, choć dziwi niedostrzeżenie ujemnych skutków lansowania niektórych poglądów.

Jedno jest niezaprzeczalnie pewne. Możemy liczyć się w świecie gdy będziemy mieli silne i sprawnie funkcjonujące państwo, gdy naród nie będzie wewnętrznie rozbity, a na zewnątrz będą niezawodni sojusznicy i przyjaciele.

A.S.

## Do szkoły!

Po przerwie wakacyjnej dziś znów rozbrzmiewają gwarem szkoły.

Rozpoczął się kolejny rok szkolny — 1983/84. W czterech świdnickich „podstawówkach” i dwóch punktach filialnych będzie zdobywać wiedzę 4897 dzieci, z których 682 wstąpiło w szkolne progi po raz pierwszy. Tym dzieciom dzisiejszy dzień pozostanie w pamięci na długo. W szkołach podstawowych będzie nauczać 255 pedagogów (pełne etaty). Znałe trudności lokalowe świdnickiej oświaty nie ulegną w tym roku, w stosunku do ubiegłego, żadnej poprawie — tym bardziej, że najnowsza i najlepiej wyposażona szkoła nr 4 wciąż, z niezrozumiałych względów, nie cieszy się popularnością.

W Liceum Ogólnokształcącym naukę rozpoczęło 573 uczniów i (Dokończenie na str. 4)



W ostatnich dniach mówi się u nas więcej o „polskim sierpniu”, mając na myśli ten sprzed trzech lat. I dobrze, że o tym pamiętamy. Lato 1980 było bogate w wydarzenia o wielkim znaczeniu. Wówczas przecież doszło do zenitu fala krytycyzmu społeczeństwa wobec zła i wypaczeń socjalizmu, socjalistycznych zasad życia i współżycia.

Ten krytycyzm rodził się od kilku lat, bo arogancja ludzi sprawujących władzę niszczyła stopniowo demokratyczne formy wsiłkiwania się w głos ludzi pracy. Za przyczyną tej arogancji lekceważony był też krytycyzm samej partii, która była, jest i będzie przecież nieodłączną częścią klasy robotniczej społeczeństwa.

W sierpniu 1980 wybuchł szeroki protest. Dobrze jest przypomnieć jego hasło wypisywane w szerokim odruchu przez komitety strajkowe, w których zasiadali bezpartyjni i partyjni: „Socjalizm tak! Wypaczenia — nie!”

Potem były miesiące usilnych i często udanych prób przejmowania ładunku naszego krytycyzmu przez polityczną opozycję antysocjalistyczną. Robotnicze niezadowolenie miało być tylko wiatrem w jej żagle, miało być siłą spychającą Polskę z kursu socjalistycznego rozwoju — wbrew jej interesom, wbrew logice historii, wbrew realiom, wbrew woli milionów Polaków.

## Sierpień i później

Porozumienia społeczne, socjalistyczna odnowa — to pojęcia kojarzące się z sierpniem 1980. Te pojęcia wyznaczają kurs i rytm politycznego życia Polski od trzech lat. Jest im wierna partia — na dole i na samej górze. Świadczy o tym przyjęty przez IX Zjazd program reform. Świadczy wszystko to co się w Polsce zmieniło właśnie od sierpnia 1980. Zmieniło tak trwale, że sierpniowe zło, arogancja i ignorancja nie może mieć powrotu. Trzeba to w rocznicę tamtych napiętych dni powiedzieć.

Trzeba też powiedzieć, że ducha porozumień zdradzili przede wszystkim ci, którzy przez rozprzeczanie gospodarki, przez sianie anarchii, przez jątrzenie różnych społecznych kręgów z uporem niweczyli warunki szerszego i pełniejszego wypełnienia głównego sierpniowego postulat: „Socjalizm — tak! Wypaczenia — nie!”

I oni chcą pamiętać o tamtym sierpniu. Jak? Wzywając ciągle do tego samego co poznałszy: do demonstracji, protestów, awantur. Do tworzenia i utrwalania podziałów i konfrontacji, do powrotu anarchii, rozprzeczania, politycznego i społecznego zamętu. Dla nich sierpień oznaczał początek chaosu, z którego miała się wyłonić ich Polska. Jaka? Na pewno nie socjalistyczna, a więc ani realna, ani odpowiadająca naszym narodowym potrzebom.

Pamiętajmy o sierpniu! Pamiętajmy po to żeby zawsze pilnować jego głównego hasła. Pamiętajmy także po to, żeby społecznej siły i woli nie pozwolić rozmięknąć na drobne politycznym awanturnikom i tym, co ulegają ich argumentom malowanym bogoojczyźnianą farbą.

Franciszek Lewicki  
(KAR)

## IV OGÓLNOPOLSKIE SPOTKANIE ZWIĄZKOWCÓW...

(Dokończenie ze str. 1)  
związkom zawodowym pełnej reprezentacji wobec naczelnych organów administracji państwowej i politycznej.

Jednym z pierwszoplanowych zadań stojących przed Federacją, do czasu opracowania szczegółowych planów działań na lata przyszłe, jest powołanie przez odpowiednie jej organa zespołu, który przeanalizuje wszelkie umowy, projekty umów i porozumień zawartych pomiędzy Rządem, zainteresowanymi resortami a związkami zawodowymi do dnia 13 grudnia 1981 r., ze szczególnym uwzględnieniem umów społecznych zawartych i podpisanych przez Komisję Rządową w sierpniu i wrześniu 1980 roku. Umowy podpisane w Gdańsku, są owocem autentycznego protestu robotniczego będącego wynikiem niewystarczającej działalności byłych związków zawodowych oraz wypaczeń w sprawowaniu władzy w socjalistycznym państwie, dlatego też będą stanowiły platformę przyszłych porozumień w sferze obrony interesów i potrzeb ludzi pracy w Polsce Ludowej.

Głównymi celami Federacji będą ponadto: dostosowanie prawa pracy do aktualnych wymogów i potrzeb ludzi pracy, współudział w kształtowaniu sytuacji społeczno-gospodarczej kraju poprzez likwidowanie wszelkich przejawów niegospodarności i niekompetencji, aktywne współuczestniczenie w tworzeniu dochodu narodowego i właściwy jego podział zgodnie z oczekiwaniami i potrzebami ludzi pracy.

W celu właściwej ochrony zdrowia ludzi pracy Federacja powoła komisję, która w porozumieniu z innymi organizacjami zawodowymi, zweryfikuje stan bazy przemysłowej służby zdrowia

oraz bazy sanatoryjno-profilaktycznej pod kątem jej wystarczalności oraz zabezpieczenia w odpowiednich środkach techniczne i personel medyczny.

Federacja kontynuować będzie prace nad wprowadzeniem karty przywilejów branżowych wynikających z faktu zatrudniania w różnych zawodach w przemyśle metalowym i elektromaszynowym.

W zakresie działalności kulturalnej, oświatowej i wypoczynkowo-rekreacyjnej koniecznym będzie stworzenie warunków do swobodnego rozwoju twórczości artystycznej i oświatowej oraz ogólnie dostępnego sposobu jej wykorzystania. Udział przedstawicieli Federacji w pracach organów samorządowych i komisji społecznych powołanych przez organa ustawodawczych i wykonawczych państwa. Federacja nawiąże kontakty i współpracę ze Światową Federacją Związków Zawodowych z uwzględnieniem współpracy z centralami związkowymi i związkami zawodowymi krajów demokracji ludowej. Stanowiąc to będzie kontynuację chlubnych tradycji i zdobyczy polskiego ruchu związkowego.

W CZASIE IV OGÓLNOPOLSKIEGO SPOTKANIA ZWIĄZKOWCÓW Z ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU METALOWEGO I ELEKTROMASZYNOWEGO PODJĘTO KILKA NOWYCH, DONOSIŁYCH UCHWAŁ, ZMIENIAJĄCYCH DO PODNIESIENIA PRESTIŻU I SKUTECZNOŚCI DZIAŁANIA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH. RZECZOWOŚĆ TYCH DOKUMENTÓW KŁADZIE PODWALINĄ POD SIŁNĄ FEDERACJĘ, KTÓRA SŁUŻYĆ BĘDZIE WSZYSTKIM ZWIĄZKOWCOM. K-K

# LOTNICZY KONCERT nad Świdnikiem

(Dokończenie ze str. 1)

Mi-2 skakało — 6 skoczków. Przedostatnim punktem był desant spadochronowy z 1200 m. Ze śmigłowca Mi-2 i z samolotu AN-2 skakało 16 skoczków z aeroklubów: lubelskiego, zamojskiego i świdnickiego.

tem Ryszardem. Tymi lotami bracia Kasperkowie dowiedli, że mimo upływu lat nadal nie ubywa z ich mistrzowskiej klasy.

Widzowie obejrzeli też „latającego strażaka” czyli Dromadera M-18 w akcji i Iskry TS-11. Na zakończenie technikę lotu na

WSK — PZL w Świdniku. III zlot zdobył pion produkcji (NP) 60 pkt. (puchar ZZ ZSMP).

Festyn sportowo-rekreacyjny był się dużym zainteresowaniem kulturalnej publiczności. Odbył się on przy silnej konkurencji Złoty Pieśń i Tańca Ziemi Lubelskiej, który występował w tym samym czasie na płycie boiska do siatkówki. W czasie festynu koncertowała kiestra reprezentacyjna pod dyktando Henryka Maruszaka.

\*\*\*

Dzień Lotnictwa mamy u siebie, niedzielne pokazy zakończył jego obchody mocnym i bardzo atrakcyjnym akcentem. Oczywiście, ważny jest sam fakt, że się odbyły po tak długim przerwie. Ale godniejszym podkreślenia jest chyba jeszcze jedno, a mianowicie to, iż żywe jest znowu zainteresowanie co zainteresuje tysiące ludzi, zwolni w nich emocje, które rzuca na otaczający ich świat i cześć, głębiej, bardziej przyjaźnie.

Tej sztuki dokonano gronie osób, trwale związanych z lotnictwem, tak samo dobrych pilotów co ofiarnych i zdolnych organizatorów. Ich nazwiska znane są Świdniczanom, w większości wpisane w historię tego miasta. Trudno (i niesprawiedliwie) byłoby wyróżniać kogokolwiek wykonanie owego wspaniałego „podniebnego cyrku”.

Wszystkim należą się słowa najwyższego uznania. Jeśli wśród nich lepsi z najlepszych — niech pozostaną w pamięci widzów — każdy może mieć swego faworyta.

Czy zobaczymy się znowu na lotnisku za rok? Za więcej niż pół roku? Nie wiem, ale mam nadzieję, że tak. Tymczasem za Dni Lotnictwa Świdnik '83 — dziękujemy!

Z przyczyn związanych z kłopotem wydawniczym gazety, toreportaż z niedzielnych imprez zamieścimy w następnym gazecie.



Pomimo silnego wiatru skoczkowie lądowali pewnie w rejonie pokazów.

Podczas pokazów prezentowane były — w różnych zastosowaniach — śmigłowce. Jako pierwszy na Mi-2 latał St. Kasperk, który później ze Zb. Dominą pokazywał publiczności ewolucje na dwóch śmigłowcach Mi-2. Odbył się pierwszy publiczny pokaz śmigłowca PZL „Sokół”, którego pilotował Zbigniew Dąbski. Pilot ten później latał za sterem jedynego w Polsce śmigłowca Hughesa 300C. Bardzo atrakcyjny był również hol szybowców (z zawieszonym) przez śmigłowce pilotowane przez St. Gajewskiego i J. Dyczkowskiego.

Podczas akrobacji na samolotach dominował Janusz Kasperk na Zlinie-50. Tytuł wicemistrza Polski zobowiązuje. Akrobacje kręcił też na Zlinie 42M Leszek Wlazło, na Zlinie 526 AFS Stanisław Kasperk, który później pokazał lot w duecie z bratem Ryszardem.

Pierwsze miejsce w festynie zdobyli sportowcy — amatorzy z pionu NI zdobywając 62 pkt., otrzymali oni puchar przechołni dyrektora naczelnego przedsiębiorstwa i puchar ufundowany przez KZ PZPR.

II miejsce zajął pion NH, NSB, NE i NK — 61,5 pkt. (puchar zarządu związku zawodowego pracowników

## AKADEMIA

(Dokończenie ze str. 1)

Akademii rozpoczął zastępca dyrektora do spraw pracowników — JAN TKACZYK, podkreślając w słowie wstępnym iż Dzień Lotnictwa jest świętem bliskim załodze WSK i mieszkańcom Świdnika, jest okazją do prezentacji osiągnięć Wartości i także propagowania wartości integrujących środowisko.

Okolicznościowy referat wygłosił dyrektor naczelny — ppłk mgr inż. ANDRZEJ ZEH.

W czasie akademii dyr. A. ZEH i I Sekretarz KZ PZPR tow. MIECZYSLAW CIEBIEN dokonał aktu odznaczenia zasłużonych pracowników WSK.

Odznaczenia resortowe otrzymało 28 osób a 42 odznakę „Zasłużony Pracownik WSK”.

Następnie głos zabrał tow. WITOLD PRZYBYLSKI, który zwracając się do zebranych wyraził podziękowanie za zaproszenie na tę uroczystość oraz przekazał za-

łodze w imieniu władz najlepsze życzenia.

Sekretarz W. Przybylski również odczytał a później wręczył dyrektorowi naczelnemu list gratulacyjny adresowany do załogi WSK od Egzekutywy KWPZPR

w Lublinie z podziękowaniem 32 lata pracy mnożącej dorobek polskiego przemysłu lotniczego.

W części artystycznej wystąpił zespół kabaretowy z Poniatowa

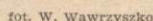


Wręczenie odznaczeń.

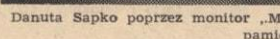
Fot. Waldemar Wawrzyn



Potrzebne też są nowe pamię-



Elektroniczną techniką obliczeniową objęto, jak widać, znaczny zakres prac z podstawowych dziedzin działalności gospodarczej przedsiębiorstwa. Systemem Elektronicznego Przetwarzania Danych objęto około 50 tematów



Lucyna Kociuba uruchamia program przy monitorze. Taśmę na przewijak EMC „Odra” zakłada Halina Stokman.

dziennym. Informacje o rozpoczęciu i zakończeniu pracy dochodziłyby do komputera bez zbędnych dokumentów — przez monitor. Zapewni to ciągłość produkcji i będzie można przewidywać zakłócenia w produkcji oraz wyeliminować niektóre dokumenty płacowe, jak na przykład karta pracy.

ci dyskowe o pojemności 100 milionów znaków (liter lub cyfr), gdyż obecnie eksploatowane mają tylko 30 milionów znaków.

Nie można robić tych prac w pośpiechu, a systematycznie i dokładnie. Wtedy jest szansa, że system będzie spełniał założenia.

A. Siensiak

Spór z **Emilem Kozłowskim** o niewłaściwie użyte według niego słowo w jednym z moich artykułów o krwiodawstwie, doprowadził do spotkania z honorowymi dawcami krwi w wydziale 310

Pozostawiając jednak na boku kwestię nieszczęsnego słowa, rozpoczęliśmy rozmowę o ludziach wydziału, ich zaangażowaniu, rozumieniu idei krwiodawstwa ale również o ich kłopotach.

Wydział 310 już w roku 1978 w pierwszej zorganizowanej w zakładzie, akcji honorowego krwiodawstwa zdobył pierwsze miejsce oddając 8,9 l krwi. To zachęciło do dalszego propagowania wśród pracowników humani-

STANISŁAW BOROWSKI, STANISŁAW JAROCKI, JAN KRÓLIKOWSKI, TADEUSZ BŁASZCZAK — to ci, którym należą się słowa podziękowania. Nie sposób wymienić wszystkich szczególnie, bo lista wydziałowych ofiarodawców jest dużo dłuższa.

Twoja krew ratuje życie — to humanitarne hasło tu w wydziale rozumiane jest z serca.

W czasach, gdy coraz trudniej o życzliwość, gdzie kolejka po przysłowiowe „nic” zatracą ludzki charakter, świadomość o istniejącej jeszcze dobroci<sup>6</sup> buduje, pomaga żyć.

Ludzie z książeczką honorowego dawcy krwi zbyt często ma-



Lucyna Hunek uczestniczy we wszystkich wydziałowych akcjach honorowego  
krwiodawstwa.

tarnej idei. W rezultacie przez następne lata wydział nie oddał już raz zdobytej pozycji.

W 1979 r. 33 osoby oddały 9,5 l krwi; w 1980 r. 24 osoby — 5,85 l i w 1983 r. 48 osób — 13,4 l krwi. Gdyby do wielkości 1983 roku doliczyć oddaną miesiąc wcześniej dla chorego kolegi, przez 10 osób krew, wyniki byłyby jeszcze lepsze.

Nazwiska wielu osób powtarza-  
ją się przy każdej kolejnej akcj-  
ji. Wśród tych osób znajduje się  
LUCYNA HUNEK, WALDEMAR  
BADACH, STANISŁAW BADYS.  
Lista osób które należy wyróżnić  
jest duża; EUGENIUSZ BO-  
ZYK, ANDRZEJ KUBICKI, KA-  
ZIMIERZ SZEWCZYK, ZBIGN-  
IEW KOŚCIAŃCZYK, WIES-  
ŁAW GOZDZ, EDWARD BART-  
NICKI, ANDRZEJ SUSZEK,  
ZBIGNIEW TORUŃ, TADEUSZ  
MICHAŁAK, MARIA JASKÓŁA

ją żal, szczególnie wówczas gdy zmuszeni potrzebą chcą skorzystać z przysługujących im przywilejów, słysząc pod swoim adresem krytyczne uwagi.

Wtedy — mówią — robi się przykro, czasami nawet dusi w gardle, na tę ludzką niewdzięczność.

Sprawę do uregulowania jest wiele, zacząć trzeba od samej służby zdrowia, która nie respektuje swoich przecież zaleceń. Zbyt lekceważąco traktuje się w placówkach zdrowia tę grupę ludzi.

Macierzyste zakłady pracy też nie przejawiają zainteresowania krwiodawstwem. Zazwyczaj pamięta się o tych ludziach okazjonalnie, o innych szerszych działaniach niewiele się słyszy, jeszcze mniej robi.



# DO SZKOŁY!

(Dokończenie ze str. 1)

90 osób pracujących (w systemie wieczorowym).

Również od dzisiaj odbywają się zajęcia w Zespole Szkół Technicznych. Do tej największej placówki oświatowej, o najbardziej wszechstronnym profilu nauczania wielu atrakcyjnych zawodów uczęszcza około 1300 uczniów. ZST zatrudnia blisko 170 pedagogów o wysokich kwalifikacjach, z których połowa pracuje tu na pełnym etacie.

W Zespole Szkół Zawodowych przy ul. Świerczewskiego naukę podjęło 380 uczniów kształtujących w zawodach: krawiec, sprzedawca i innych.

Ponadto pracę rozpoczęły dziś

wszystkie przedszkola. W 14 placówkach 104 pedagogów rozłożyło opiekę wychowawczą dla ponad 1500 dzieci. W przedszkolach, podobnie jak w szkołach, zatrudniony jest również dość liczny personel pomocniczy.

Wszystkie szkoły będą prowadzić zbiorowe żywienie, dysponują świetlicami. Młodzież ma również zagwarantowane na miejscu

minimum opieki medycznej.

Dyrektorzy szkół zapewnili, że wszystkie prace prowadzone w okresie wakacji związane z poprawą estetyki pomieszczeń zostały na czas zakończone.

Tyle w telegraficznym skrócie o swidnickiej oświacie w dniu startu.

Zyczymy jej samych sukcesów!

(j)

## Wystawa jakiej nie było

Wystawa trujących grzybów zorganizowana przez sklep warzywniczy przy ul. Sławińskiego 3, cieszyła się dużą popularnością. Z ciekawością przyglądali się zgromadzonemu, prawdziwym eksponatom nawet wytrawni grzybiarze. Czy obejrzenie z bliska sromotnika, szatana i innych okazów „zielonej śmierci” uchroni przed zebraniem podczas na-

stępnej wycieczki do lasu? Mielny nadzieję, że tak!

Pomysł zorganizowania wystawy godny pochwały, tym bardziej że najczęściej znany trujący grzyb z książek lub opowieści znanych, a gdy je poznamy z „bliska”, zwłaszcza skutki tej znajomości, jest już za późno...

I

## Dziwne maniery

W warzywniczym (obok „Swidnickanki”) przebywa (bo trudno powiedzieć, że pracuje) paniąka o dziwnych manierach. Gdy jej powiedzie, że pakowane przez nią na wpół zgniłe, na wpół nieodjeżdżające pomidory nie są akurat najlepszym sprawunkiem, owa ekspedientka wykręca się do klienta... zakończeniem pieców i demonstracyjnie zaprzęta obsługę, a później wychodzi na zaplecze. Dobrze chociaż, że pracują tu jej koleżanki, z któ-

rych jedna, kulturalnie i z usmiechem, zechciała mnie obsłużyć.

Myślę, że jeśli dodam, iż opisany fakt miał miejsce 15.08. o około godz. 13-13.30 przełożony obydwu pań ekspedientek łatwo będzie mógł ustalić i docenić ich wpływ na ogólną ocenę pracy handlu. Tymczasem „księżniczka” pozdrawiam i współczuje, że musi robić w warzywach...

ak.

## REPORTER ZANOTOWAŁ

W KOLEJCE PO GAZ

Kolejki po gaz pod stacją CPN są coraz większe. W czwartek ubiegłego tygodnia w godzinach porannych w jednej z nich naliczyliśmy blisko 100 osób. Narzekających było jednakże niewielu. Najważniejsze, że jest gaz — słyszało się głosy. Lubliniacy jedzą podobno po gaz — aż do Lubartowa!

BRĄK WIDOKÓWEK

Mężczyzna z walizką (widocznie przyjeździe — przyp. aut.) zapytuje sprzedawczynię z kiosku „Ruch” — Czy są widokówki ze Swidnika? — Nie ma — odpowiada zagadnięta. — Nie ma naprawdę? — replikuje po chwili namysłu mężczyzna — w tak dużym mieście?

OBŁĘZENIE KINA

Pod koniec sierpnia przed kinem „Lot” wreszcie zawrzało. Na głośny

film „Gwiezdne wojny” ustawiały się tasemcowe kolejki przeważnie młodszych widzów. Stojący w nich dorośli ludzie jeszcze przed doświadczeniem kasy biletowej, znali już najczęściej dokładne streszczenie filmu „Malolaty” najwidoczniej po kilku razy oglądającym film, przestęgli się wzajemnie w głośnym opowiadaniu poszczególnych jego sekwencji. — Ech, gdyby tak ci młodzi garnęli się do nauki w nowym roku szkolnym, jak do tego kina — „zauważył” głośno jakiś przechodzień. To dopiero byłby sukces, nie tylko kasowy!

MIELI NOSA

Byskawicznie sprzedano któregoś dnia ze sklepu przyzakładowego „Bomis” 20 przecenionych magnetofonów „stereo”. Ich nabywcami byli przeważnie młodzi ludzie, którzy tym razem mieli przyszłowiowego nosa. Sprzęt był w niezłym stanie, a kosztował jakby nie było pół ceny...

M

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

## Dobry początek

Pilkarze swidnickiej Avii dobrze rozpoczęli sezon. Po wygranej meczu na własnym boisku z Orłem Wierzbica 2:0 i z Lublinianką na Wianawie 2:1 wywindowali się na wierzchołek tabeli.

W pierwszych meczach o mistrzostwo III ligi rozgrywanym przez naszych piłkarzy nie widzieliśmy jeszcze dojrzałego futbolu, ale o kilku pozytywnych zjawiskach napisać również trzeba.

Imponowali zadziornością i ambicją w grze, a także dobrą kondycją. Poprawnie grała druga linia w zespole, która wspomagała w obwydowych meczach napastników, a ci z kolei strzelali bramki. Z nowych twarzy przypadło do gustu kibicom — MORAWSKI i KORCZYK.

Jak wynika z pierwszych obserwacji szkoleniowcy Avii stawiają nadal na byłych drugoligowców. Trzon drużyny w pierwszych meczach stanowił bowiem dawni eksligowcy — KONDAK, OSKROBA, SZEFLER, KOPCZAN, KURAŚ, TOSIEK, MAKUCH i GRULA. Młodzież zaliczona do kadry jak na razie widocznie grzeje ławkę i czeka na swoje występy.

Trenerowi W. Sokolowskiemu nie należy przeszkadzać w organizacji nowego zespołu, zwłaszcza gdy idzie o dobre. Mimo wszystko twierdzimy nadal, że o młodych zapominać nie wolno. Nie wszyscy oni potrafią zaaklimatyzować się w zespole z mar-

szu — to prawda. Ale z młodych podkreślamy — utalentowanych graczy oczu spuszczać nie można. Krótkie ich występy na płycie boiska przy końcu meczu zwane często „pociąganiem taktycznym” przynoszą tylko minimalne korzyści. W naszym przypadku gdy gramy w lidze, a nie o mistrzostwo ekstraklas, na taki luksus możemy sobie chyba częściej pozwolić. Szkoleniowcy i działacze orzekli zgodnie przed sezonem, że noszą się z zamiarem osiągnięcia II ligi... (aż za dwa lata), a dwa lata niektórzy z „weteranów” boiska kto wie czy nadają bieg piłką. Przy braku młodych silnych zdrowych piłkarzy — mistrnie ulany plan awansu piłkarzy do klas wyższych może runąć. I oby tak nie stało, stawiajmy bardziej zdębowanie i częściej na młodych, niż sztem choćby nawet zysków i premii za wygrane mecze, które liczą się na pewno, lecz które mogą się również szybko skończyć w przypadku nieoczekiwanej zmiany formy drużyny, o co w obecnym maratonie piłkarskim nie trudno.

Mocne piłkarskie rezerwy składające się głównie z młodych zawodników są dziś potrzebne Avii i naszym się przekonac, że może być inaczej. W nich tkwi źródło przyszłych sukcesów i awansu drużyny do klasy wyższej.

K.

## W odpowiedzi na krytykę

Z Gminnej Spółdzielni w Swidniku otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie.

W nawiązaniu do notatki prasowej zamieszczonej w Głosie Swidnika z dnia 15.08.1983 r. Nr 33 (659) dotyczącej jakości białego pieczywa dostarczanego przez piekarnię Gminnej Spółdzielni „Sch” w Niedzwicy na czas remontu piekarni w Swidniku uprzejmie informujemy:

Według naszego rozważania i opinii konsumentów z poszczególnych wydziałów WSK pieczywo dostarczane przez piekarnię GS „Sch” w Niedzwicy nie budzi zastrzeżeń o czym świadczy fakt wzrostu ilości sprzedawanego pieczywa białego i chleba w bufetach wydziałowych WSK w stosunku do poprzednio realizowanych destaw z innych źródeł. W jednym przypadku wypuszczona została partia bułek o niewłaściwych parametrach technologicznych, wobec czego kierownik piekarni w Niedzwicy telefonicznie zawiadomił kierownictwo

bufetów o odnośnie wstrzymaniu prowadzenia bułek do bufetów wydziałowych i zwrotu do piekarni. Możliwe, że w określonym przypadku z bufetu usytuowanego na wydzielonej — 400 nie zdążono na czas wycofać ze sprzedaży omawianych bułek, co stało się przyczyną sygnalizowania ze strony pracowników na temat jakości kupowanych bułek.

W rozmowie przeprowadzonej z kierownictwem piekarni otrzymaliśmy zapewnienie, że zastrzeżony został bułek jakościowy produkowanego pieczywa i podobne przypadki nie będą miały miejsca.

My ze swej strony również jesteśmy przekonani, że dostawca pieczywa dołoży wszelkich starań, aby w przyszłości temat pieczywa nie poza nawiasem krytyki prasowej.

Wiceprezes Zarządu ds. Handlu Produkcji i Usług  
Teresa Sawicz

## KINO LOT

Repertuar od 1 do 5 września 1983 r.  
Czwartek (1.09) — 17.00 ZAPACH PSIEJ SIERSI, pol. (15 l.); — 19.15 NIEZAMEJNA KOBIETA, USA, (18 l.);  
Piątek (2.09) — 17.00 BARWY WALKI, pol., bo. — 19.15 ZAPACH PSIEJ SIERSI, pol. (15 l.);  
Sobota (3.09) — 17.00 ZAPACH PSIEJ SIERSI, pol. (15 l.) — 19.15 CIEMNA RZKA, pol. (15 l.);  
Niedziela (4.09) — 12.00 PORANEK, pol. bo.; — 17.00 ZAPACH PSIEJ SIERSI, pol. (15 l.) — 19.15 — MILCZĄCY WSPÓLNİK, kanad. (18 l.);

Poniedziałek (5.09) — 17.00 MILCZĄCY WSPÓLNİK, kanad. (18 l.) — 19.15 Projektacja RDKF.  
Wtorek (6.09) — 17.00 UMARLI RZUCAJĄ CIEN, pol. (15 l.) — 19.15 MILCZĄCY WSPÓLNİK, kanad. (18 l.);  
Środa (7.09) — 17.00 POKOLENIE, pol. bo. — 19.15 — MILCZĄCY WSPÓLNİK, kanad. (18 l.);  
Czwartek (8.09) — 17.00 ZA WAMI POJĄDA INNI, pol. bo.; — 19.15 MILCZĄCY WSPÓLNİK, kanad. (18 l.);  
Kino zastrzega sobie możliwość ewentualnych zmian w programie.

### PÓ WAKACYJNEJ PRZERWIE...

...rusza RDKF „Dodek”. Na wrześniowe poniedziałki zapowiedziano następujące filmy:  
5 września — NOŻ W WODZIE, polski;  
12 września — PRĄD, polski

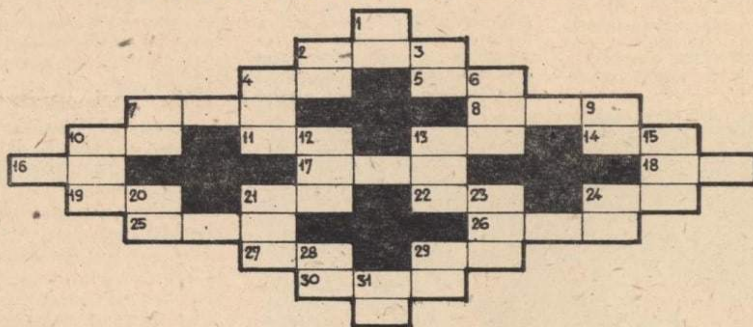
19 września — ODMIENNE STANOWISKO ŚWIADOMOŚCI, USA;  
26 września — TOM HORN, USA.  
Karnety w cenie 120 zł będą sprzedawane w poniedziałek, 5.09. od godziny 17.00.

### POCZTÓWKA DO REDAKCJI

Serdeczne pozdrowienia dla redakcji „Głosu” z obozu nad Jeziorem Białym przesyłali trenerzy i zawodnicy sekcji bokserskiej FKS „Avia”.  
Dziękujemy!

Tygodnik załogi WSK „PZL-Swidnik”. Adres redakcji: 21-040 Swidnik, ulica Przędowników Pracy 1, tel. 120-61, w. 51-51; WSK-S z 1420 30.08.83 r. — S-4

## KRZYŻÓWKA SYLABOWA



POZIOMO: 2) przegląd, pokaz; 4) dawna praktyka; 5) stolica Łotewskiej Republiki Radzieckiej; 7) przybrana nazwisko prof. Wilczura; 8) prytulny kwiatek; 10) figura, ustawienie ciała; 11) za przewinięcie; 13) nie wiecór; 14) wywar, esencja; 16) na niego szykować buty; 17) indyjski Wielki Bóg; 18) były reprezentacyjny pił-

karz polski; 19) słynny lotnik radziecki; 21) państwo Afrykańskie; 22) przepada za nim „Gucio”; 24) krótka chwila; 25) w rączkę ją...; 26) antonim wyżyny; 27) królestwo X muzy; 29) może być wesola; 30) instrument strunowy — ostatnio bardzo modny. PIONOWO: 1) kościół parafialny; 2) on i ona; 3) prezenty; 4) coś na ki-

chanie; 6) rodzaj jakości; 7) zwierzę domowe; 9) nie męczatka; 10) walka starcie; 12) miesiąc postu mahometań; 13) pomoc, wsparcie; 15) zgromadzenie przedstawicieli narodu — sejm; 20) myślowy; 21) miasto województwa; 23) kłujący krzew o czarnych owocach; 24) ...Liza; 28) coś do stania; 29) jedno z kadziel; 31) może być latający.